I miejsce – Julia Lindner

„Modlitwa o skrzydła”

Gdy nadejdzie ta chwila,

kiedy zasnę na zawsze,

czy mnie podmuch wieczności

po ramionach pogłaszcze?

Czy poczuję się wolna?

Czy poczuję, że żyję,

choć niedługo me ciało

ksiądz całunem nakryje?

Czy dostanę od Ciebie

Wielki Królu, mój Boże,

parę skrzydeł srebrzystych

na niebieskim Twym dworze?

Bo jeżeli tak będzie

pragnę nocą wzlatywać,

by z tak bliska, jak nigdy

twoje dzieła podziwiać,

by wyśpiewać Ci chwałę

w świetle gwiazd i Księżyca.

Będę wielka jak sosna,

będę mała jak mszyca.

Cała chcę być przy Tobie,

by oglądać Cię co dzień,

kiedy słońce ogniste

studzi się w morskiej wodzie.

I gdy ludzie na Ziemi

będą śnić, leżeć, marzyć,

Ty mnie prowadź, mój Panie,

gdzie poranek się szarzy.

A ja pójdę za Tobą,

Tylko daj mi, o Boże

skrzydła, bo stary człowiek

Cię dogonić nie może.

II miejsce – Joanna Karasińska

„Zobacz”

Zobacz…

Idzie drogą kot

Taki zwykły

Szary dachowiec

Ale ile szczęścia może dać

Komuś kto kocha koty…

Zobacz…

Leży na ziemi portfel

Zwyczajny, pusty

Można powiedzieć nudny

Ale ile szczęścia może dać

Komuś kto go szuka…

Zobacz…

Kwitnie czerwony kwiat

Jakich wiele

Są na każdym kroku

Ale ile szczęścia mogą dać

Komuś kto kocha naturę

Zobacz…

Słońce świeci

Jak co dzień

Niezmiennie, tak samo

Ale ile szczęścia może dać

Niewidomemu, który widzi je pierwszy raz

Zobacz…

Małe złamane serce

W każdym człowieku

Wszędzie takie samo

Ale ile szczęścia może dać

Twoje złamane serce innemu

 złamanemu sercu…

III miejsce – Natalia Chabros

„Nie zapomnij”

Zginęli za Ciebie.

Zginęli dla Ciebie.

A ty im nie podziękowałeś.

Walczyli.

Walczyli, marząc o Tobie

Jako o wolnym Polaku.

Ginęli.

Ginęli ze łzami w oczach

Lecz z nadzieją w sercu,

Z myślą o wolnej Ojczyźnie.

Ojczyźnie, którą Ty teraz opuszczasz,

Szukasz lepszego miejsca dla siebie

W tym wielkim świecie pełnym nienawiści

I bez żadnego żalu znikasz.

Gdy tak uciekasz

I mrok Cię kradnie,

Nie zapomnij o tych, którzy oddali życie

Za Ciebie.

Byś mógł wyjść na ulicę i nie bać się

Śmierci.